W Prof. Oczapowski



№ 2.

Warszawa

30 grudnia / 11 stycznia 1867/8 r.

Wychodzi w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Z korespondencij paryskich do rozmaitych dzienników tchnie wojownicze usposobienie całéj Francji, pomimo urzędowe zapewnienia o przyjaznych z mocarstwami stosunkach. Widocznie publiczność mało do słów przywiązuje znaczenia, zwłaszcza do słów na ceremonjach publicznych wypowiedzianych, a za to skwapliwie chwyta i kombinuje fakta, a nawet pogłoski o rozmowach poufnych, w których się rzeczy najdrażliwsze traktują bez obwijania w papierki. Znaczącemi faktami są przyśpieszone uzbrojenia fortec a nawet zaopatrzenie fortyfikacij Paryża, nagłe przystąpienie przez marszałka Niel'a do formowania gwardji narodowéj ruchoméj, a to na zasadzie uchwały Izby prawodawczéj, wreszcie niespodziewany wyjazd posła p uskiego Goltz'a do Berlina, do którego przywiązują pogłoskę, jakoby nastąpił w skutek usłyszanych na osobném posłuchaniu u cesarza ważnych a nie miłych rzeczy. Ostatnia ta wersja nie ma jednak dużo wiary w opinji publicznéj, gdyż ta już się do pewnego stopnia pogodziła z myślą jedności niemieckiéj; więcéj daleko zwrócona jest uwaga na Wschód, zwłaszcza po ostatniéj potrójnéj nocie (angielsko-frrncusko-austrjackiéj), uważanéj za skazówkę kombinacji bardzo wielkiej doniosłości.

Anglja zakłopotana jest na serjo stanem Irlandji: ustały wprawdzie uliczne napady, ale w tém właśnie podejrzewany jest poważniejszy plan Fenienów i wybuch oczekiwany. Obiega gwałtowna proklamacja fenienistowska do narodu angielskiego wydana przez Roberts'a i kilkunastu senatorów związku.

Przy tak naprężonym stanie rzeczy w polityce, ni można oczekiwać zmiany w położeniu ekonomicznén ani ożywienia interesów; przeciwnie zastój wszędzie si wzmaga, z wyjątkiem Austrji, która jakby na przeko niedawnéj tradycji i licznym przepowiedniom, reguluj swe materjalne interesa, przywodzi budżet do równo wagi, a nawet polepsza kredyt i podnosi walutę.

Ustanowienie ruchoméj stopy procentowéj w Bank Polskim rozmaite wywołuje sądy: z powodu zamknię cia rachunków banku, czynności jego na jakiś cza wstrzymane zostały, dla tego żadnych objawów pra ktycznych wprowadzonéj zmiany dotąd nie było. Prze widzieć można że przy swobodniejszéj zasadzie i kredy banku tylko rozszerzyć się może, na korzyść wielki publiczności,—z ujmą chyba dla pewnego kółka uprzy wilejowanych. Powstaje teraz kwestja praw o chwie, z nową zasadą niezgodnych.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 3—9 stycznia 1868 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU: Piątek 3 stycz.	Sobota 4	Poniedz. 6 święto	Wtorek 7	Środa 8	Czwar. 9	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie.									
Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500)	4	100	.	.	.	*72	.	.	*72
Bilety Skarbu Kr. Pol.	4,32	100	.	.	.	.	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	101,50	.	.	.	.	.	$135\frac{1}{3}$
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z.300) z kup	5	45	50,75	.	.	.	.	.	$112\frac{3}{4}$
„ „ „ *B* (z. 200)	0	30	27	.	.	.	.	.	90
„ „ „ *B* (z. 200)	5	30	32,75	.	.	.	.	.	$109\frac{1}{6}$
Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy)	0	100	*56	.	.	.	.	.	*56
Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	.	57,10	.	57,17	57,25	57,42	$57\frac{2}{5}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0,43\frac{1}{3}$	.
Ruskie.									
5-ta pożyczka (500)	5	100	*71	.	.	.	.	.	*71
6-ta pożyczka	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	118,75	118,50	.	.	119,67	119,50	$119\frac{1}{2}$
„ „ z 1866 r.	5	.	.	.	.	.	113,25	113,75	$113\frac{3}{4}$
Metaliki (300) lutowe	4	100	99,75	100	.	100	100	100	100
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.	99,50	.	.	$99\frac{1}{2}$
Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	78,25	.	78,25	78,25	.	$78\frac{1}{4}$
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie.									
Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	.	79,83	.	79,67	79,58	79,83	$79\frac{5}{6}$
„ „ „ ser. 2	4	100	68,75	68,50	.	68,33	68,33	68,50	$68\frac{1}{2}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0,18\frac{8}{9}$	.
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	.	61	62,50	.	$104\frac{1}{6}$
„ „ W-B. (100, 150)	4	100	54	53,50	.	53,50	53,75	53,67	$53\frac{2}{3}$
„ „ Teresp. (100)	5	100	80	80	.	80	80	80	80
„ „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	.	*78,50	$^*78\frac{1}{2}$
Rus.									
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	*111,50	.	.	.	.	.	$^*89\frac{1}{5}$
Obligacje „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	106,50	106,50	.	$106,12\frac{1}{2}$	106,05	106,20	$114\frac{1}{3}$
Gdańsk (100) „	.	92,857	106,50	106,50	.	.	.	.	.
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	.	.	.
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	.	.	.	.	7,28	7,28	$115\frac{1}{2}$
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	87,15	.	.	.	.	.	$115\frac{5}{6}$
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	.	.	.	.	.	*89,55	$^*96\frac{2}{5}$
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	.	98,83	98,87	98,83	$98\frac{5}{6}$
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	5,95	.	.	.	.	.	$115\frac{1}{2}$
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	3,40	.	.	.	.	.	$113\frac{1}{3}$
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Petersburg.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.
bankowa:	6%	7	2	$2\frac{1}{2}$	4	4	$2\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$
giełdowa:	—	8 (9)	$1 (1\frac{1}{2})$	$1\frac{3}{4} (2\frac{1}{4})$	4	$2\frac{3}{4}$	$1\frac{3}{4}$ (2)	$3\frac{1}{2}$

SKUP (eskonta) w r. 1866, w 4-ch bankach: angielskim, francuskim, pruskim i frankfurtskim.

(Z Ekonomisty londyńskiego z 30 listopada 1867—z pewném uzupełnieniem).

1866 miesiąc	dzień	Banki ang.	franc.	prus.	frankf.
Styczeń	1.......	7	4	7	5½
—	5.......	8	5	7	5½
—	30.......	8	5	7	5
Luty	15......	8	5	7	4½
—	22......	7	4	6	4½
Marzec	5.......	6½	4	6	4½
—	15.......	6	3½	6	4½
Kwiecień	19.......	6	3½	6	5
Maj	3......	7	3½	6	5
—	4.......	7	3½	7	5
—	8.......	8	3½	7	6
—	11.......	9	3½	7	6
—	14.......	10	3½	7	6
—	15.......	10	4	7	7
—	23.......	10	4	9	7
Czerwiec	22......	10	4	9	6
Lipiec	13.......	10	4	8	6
Lipiec	18.......	10	4	7	6
—	26.......	10	4	6	6
Sierpień	3.......	10	3½	5	6
—	10.......	10	3½	5	5
—	16.......	8	3½	5	5
—	23.......	7	3½	5	5
—	25.......	7	3½	5	4
—	30.......	6	3½	5	4
Wrzesień	6.......	5	3	5	4
—	27.......	4½	3	5	4
Październik	8.......	4½	3	5	4½
—	29.......	4½	3	4½	4½
Listopad	7......	4½	3	4½	4
—	8.......	4	3	4½	4
—	16.......	4	3	4½	3½
Grudzień	13.......	4	3	4	3½
—	20.......	3½	3	4	3½

BUDŻET PARYŻA 1867 r.

DOCHODY.

a) D. zwyczajne.	franków
Dopłaty (centimes) gminne............	3.265900
Konsumcja (octroi).................	98.435000
Targowe (halles et marchés)...........	8.772996
Opłaty od miar i wag................	971000
Opłaty drogowe....................	420000
Wodociągi, zakłady hidrauliczne......	5.999300
Szlachtuzy.......................	2.425000
Składy..........................	600000
Lokale przy drogach................	3.781264
Dzierżawy posesij miejskich..........	1.083241
Wypisy z akt.....................	151000
Opłaty pogrzebowe.................	708625
Przedaż miejsc na cmentarzach.........	1.651000
Wyzysk dróg publicznych.............	620360
Opłaty i legata na roboty publiczne.....	10.517818
Rozmaite wpływy...................	3.728620
Łącznie (a)	143.131124
b) Dochody nadzwyczajne....	12.394488
c) „ dodatkowe.......	25.000000
d) „ specjalne........	61.128000
Razem	241.653612

WYDATKI.

a) W. zwyczajne.	franków
Opłata (roczna) długu gminnego........	18.658696
Należności do skarbu................	2.531000
Prefektura—Urząd miejski............	2.246385
Koszta poboru (głównie konsumcji).....	8.121106
Urzędy (mairies) cyrkułowe...........	1.206308
Gwardja narodowa, g. paryska i t. p.....	2 971638
Wyznania religijne..................	161798
Pogrzeby.........................	820309
Zakłady dobroczynne................	11.727561
Szkoły specjalne...................	615670
Szkoły elementarne.................	5.930332
Utrzymanie budowl publicznych.......	1.653300
Utrzymanie dróg..................	782000
Roboty publiczne..................	23.571914
Pensje i wsparcia..................	107310
Uroczystości publiczne..............	751000
Rozmaite wydatki..................	730455
Prefektura policji..................	13.739009
Łącznie (a)	96.325791
b) Wydatki nadzwyczajne...	59.199821
c) „ dodatkowe.....	25.000000
d) „ specjalne......	61.128000
Razem	241.653612

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **Organizacja pracy na zasadzie odpowiedzialności osobistéj.** *System Godin.*

W belgijskiém mieście *Huy* istnieje zakład jedyny w swoim rodzaju—papiernia na wielką skalę, założona przez braci Godin i urządzona na zasadzie spółdzielczości z nowém a szczęśliwém zastosowaniem odpowiedzialności osobistéj. Alexy i Leopold Godin—pierwszy mniéj wykształcony, ale pomysłowy, przedsiębierczy, praktyczny, drugi teoretyk i artysta, oba zaś ludzie najlepszéj woli—połączyli różne swe zdolności w dążeniu do jednego celu, i w ciągu lat 40 doprowadzili zakład do prawdziwie olbrzymich rozmiarów i zadziwiającego ustroju: jest to, rzec można, mały światek, wrzący życiem i bogactwem.

System pp. Godin polega na wynagrodzeniu robotnika nietylko w stosunku do ilości, ale więcej jeszcze w stosunku do jakości wykonanéj przez niego pracy.

Największą trudność stanowi tu *kontrola.*

Otóż w zakładzie odbywa się naprzód *kontrola wzajemna* przez samych robotników, bo każda następna manipulacja wykazuje w własnym interesie błędy poprzedniéj; powtóre prowadzona jest ścisła *rachunkowość bieżąca* w ślad za wykonaniem roboty i układane *wykazy synoptyczne* jak najdokładniejsze, w których widoczne są wszelkie szczegóły kosztów fabrykacji; nakoniec głównym kontrolerem jest *nabywca* gotowego towaru, pod okiem którego wyjdą na jaw niedokładności, jakieby się w biegu fabrykacji dostrzedz nie dały, i te następnie wykryje rachunkowość—ów protokół każdogodzinny wszelkich czynności. Tym sposobem wszystkie części tego cudownego organizmu ściśle się z sobą wiążą i wszelki błąd spada ostatecznie na sprawcę.

Skutki tego systemu rychło się okazały i przeszły oczekiwania: ulepszenia wprowadzone w pewnych operacjach dają robotnikowi 3 razy większy jak przedtém zarobek przy zmniejszonych do $^1/_5$ kosztach. Właściciele zakładu i robotnicy odnieśli widoczne korzyści i ustał opór stawiany w początku zaprowadzonym reformom.

Fabryka Godin sprzedaje papieru na 6 miljonów fr. rocznie, i doskonałość wyrobu znana jest powszechnie nietylko w Europie ale i w Ameryce. Obaj założyciele niedawno zmarli (starszy w roku zeszłym, młodszy w bieżącym) zostawiwszy wzorowy zakład i ogromny majątek; dość powiedzieć, że same ich ofiary na instytucje dobroczynne miasta Huy wynoszą przeszło miljon franków.

Z okazji niedawnego zgonu Leopolda Godin, p. Deheselle podał tę wzmiankę do Ekonomisty belgijskiego, skąd ją właśnie czerpiemy. Radzi on naśladować ten system w rozmaitych zakładach przemysłowych, a niezrażając się trudnościami, pokonywać je dobrém pojęciem celu i wytrwałością; wielkiéj spodziewa się korzyści z zastosowania zasady odpowiedzialności osobistéj do spółek bezimiennych; nakoniec odsyła do samego zakładu Godin dla zbadania bliższych szczegółów systemu, zwłaszcza sposobu zastosowania wynagrodzeń do jakości pracy.

P. Deheselle twierdzi, że zakład Godin może najwięcéj zasługiwał na wielką nagrodę wyznaczoną na wystawie paryskiéj za urządzenie losu robotników, — ale się o nią nie ubiegał.

— **Praca dzieci.** Dziennik *La Coopération* zamieszcza list p. J. Simon o pracy dzieci, w którym znajdujemy następujące szczegóły:

Według jego obrachowania, rodzina wyrobnicza z 4-ch osób złożona, potrzebuje w Paryżu na liche utrzymanie 1.700 fr. Otóż licząc w roku 280 dni roboczych, płaca dzienna wyborowego robotnika 6 fr., daje zaledwie 1.680 fr. rocznie.

Na 300.000 wyrobników w Paryżu (w zaokrągleniu) tylko 34 500 otrzymują po 6 fr. dziennie; 60.000 po 5, brakuje więc każdemu 300 fr.; 44.000 po 4, brakuje każdemu 500 fr., a co do reszty, około 160.000, płaca raptownie się zniża i brak wzrasta. Brak ten zapełniać musi praca żony; ale jeśli zarobek męża nie przechodzi 3 fr., to żona musiałaby zarabiać tyleż, — co jest niepodobieństwem. W takim razie, a także jeśli dzieci więcéj jak dwoje, dzieci muszą pracować lub żebrać; pracują zatém i według prawa od 8 lat wieku.

W warstatach paryskich pracuje obecnie przeszło 25.000 dzieci od 8 do 12 lat, a ileż w całéj Francji!

Dwa są prawa wydane w celu uregulowania pracy dzieci: pierwsze z d. 22 marca 1841 r. „o pracy dzieci w zakładach fabrycznych,” drugie z 4 marca 1851 r. „o terminowaniu (apprentissage).” Ale ostatnie z tych praw wcale nie zapobiega nadużyciom; pierwsze zaś rościąga się tylko do pewnych kategorij przemysłu, najmniéj regulacji i kontroli wymagających, — to też nie jest wykonywane, a gdyby i było, to bez wielkiego pożytku.

Prawo to ogranicza pracę dzieci 8 — 12 letnich do 8 godzin dziennie. Ależ 8 godzin dla dziecka ośmioletniego, kiedy człowiek dorosły ledwo 10 g. pracować może, to straszny ciężar. Tłumaczenie że praca może być lekka, wcale rzeczy nie osłabia; najłatwiejsze, jednostajne zajęcie może być zabójczém. Prawo angielskie, lepsze zresztą od francuskiego, myli się w tym względzie, gdy pozwala na przedłużenie czasu pracy lekkiéj jak np. rozwijanie jedwabiu. Brak powietrza, słońca, ruchu, zabawy dziecinnéj, są to najzgubniejsze dla rozwoju młodego organizmu warunki.

Toż samo prawo francuskie z r. 1841, stanowi o obowiązkowém uczęszczaniu do szkoły dzieci w fabrykach pracujących: w zasadzie ma to wielkie znaczenie, ale w praktyce—nie ma żadnego. Prawo mówi, że dzieci takie do lat 12 powinny chodzić do szkoły; ale nie mówi do jakiéj szkoły, i w jakie dnie i godziny. Jedna godzina — to zbyt mało; a dwie, dodane do 8 godzin pracy, tworzyłyby 10 godzin, t. j. tyle co zaledwie znosi człowiek dorosły. Wreszcie co warte lekcje po 8-o godzinnéj pracy? W ten sposób traktowane dziecko do lat 12-u, zostanie tylko wycieńczone i ogłupione.

Praca narodowa żyje siłą fizyczną i umysłową; aby te siły zmierzyć, nie dość jest policzyć pracowników, trzeba wiedzieć nadto jaka jest wartość ich muskułów, a szczególniej ich mózgu. Jak w bitwie 10 tysięcy ludzi cywilizowanych, wyćwiczonych i dobrze uzbrojonych, mogą zwalczyć stotysięczną niesforną hordę, tak samo i w walce przemysłowéj przymioty pracowników przeważą zawsze ich liczbę.

Z tych powodów p. Simon nalega na jak najrychlejsze przeprowadzenie reformy spraw o pracy dzieci, i zaleca:

1. Ażeby prawo rościągało się do wszystkich dzieci pracujących za obrębem domu rodzicielskiego;
2. ażeby praca dzieci do lat 13 nie przechodziła $5^1/_2$ godzin z odpoczynkiem;
3. ażeby praca w nocy i w niedzielę pod żadnym pozorem nie była dopuszczona;
4. ażeby na szkołę poświęcono przynajmniéj 2 godziny dziennie do lat 13, a późniéj do 18-u po godzinie

— **Dzieło Hasner'a** (nowo-mianowanego ministra oświecenia krajów cislitawskich Austrji) p. t. „*Systema ekonomji politycznéj*,” nie jest wykończone, jakby się zdawać mogło z życiorysu jego zamieszczonego w Pressie wiedeńskiéj i następnie w Gazecie Warszawskiéj (N. r. b.). Wyszedł tylko w 1860 r. tom I, obejmujący, według planu autora „Naukę o dobrobycie publicznym (Lehre vom öffentlichen Wohlstande).” Zapowiedziane zostały w tymże tomie następne części: „O dobrach towarzyskich (Lehre vom socialen Güterleben)” i „Nauka skarbowości (Staatswirthschaftslehre)”; lecz te dotąd, o ile nam wiadomo, wcale się nie ukazały.

W drukarni Gazety Polskiéj.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.